Kolokwium z prawa cywilnego – 20 lipca 2018 r.

Paweł Rączka został pobity przez brata swojej żony (Jana Boksera) w Sylwestra w 2013 r. Doznał poważnych obrażeń – stracił przytomność, miał wstrząs mózgu, złamany nos i prawy nadgarstek. Został przewieziony do szpitala, w którym przebywał 20 dni. Żona podała lekarzom, że mąż w czasie imprezy wyszedł zapalić papierosa, był pod wpływem alkoholu, zatoczył się i spadł z nieogrodzonego jeszcze tarasu. Uczyniła tak, ponieważ brat został już rok wcześniej skazany za pobicie na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu i nie chciała, aby trafił do więzienia. Paweł Rączka po odzyskaniu przytomności uległ namowom żony i nie zmienił podanej przez nią wersji. Teraz tego żałuje. Szwagier nigdy nie okazał skruchy, a nawet odmówił pomocy przy wykończeniu domu.

Paweł Rączka przed wypadkiem był pracownikiem budowlanym. Przez ostatni rok pracował „na czarno" i zarabiał ok. 10.000 zł miesięcznie. Na dojazdy do pracy i utrzymanie przeznaczał ok. 3.000 zł, a resztę przekazywał żonie, która wychowywała syna i nie pracowała.

Wobec braku ubezpieczenia Paweł Rączka poniósł wysokie koszty leczenia i rehabilitacji – 50.000 zł. Żona odwiedzała go codziennie w szpitalu. Nie ma prawa jazdy, dziecko mogła tylko na krótko zostawić siostrze, zatem musiała korzystać z taksówek. W ocenie Pawła Rączki wydała na to co najmniej 2.000 zł.

Nadgarstek goił się z powikłaniami. W efekcie przez 6 miesięcy Paweł Rączka w ogóle nie pracował. Po powrocie do domu nie mógł sobie poradzić w codziennych czynnościach, takich jak ubieranie, jedzenie, toaleta i musiała mu pomagać żona. 1 lipca 2014 r. był gotów do pracy, ale okazało się, że jego miejsce w dotychczasowej brygadzie jest już zajęte. Ponieważ nie zna języków obcych, zdecydował się na pracę w kraju i od sierpnia 2015 r. zarabiał ok. 4.000 zł miesięcznie. Do poprzedniej brygady i zarobków wrócił dopiero z początkiem stycznia 2017 r.

Paweł Rączka jest rozżalony. Jego małżeństwo nie przetrwało problemów związanych z obniżeniem standardu życia. Trwa proces rozwodowy. Niedawno kolega odkrył, że zachował się filmik, na którym widoczny jest moment pobicia Pawła Rączki. Na nagraniu słychać, że Jan Bokser był agresywny, ubliżał szwagrowi, a w końcu uderzył go dwa razy bez powodu. Obecni na ówczesnej imprezie znajomi namawiają Pawła Rączkę do wystąpienia na drogę sądową przeciwko Janowi Bokserowi i są gotowi zeznawać. On sam nie wie czy ma to sens, skoro nie toczyło się postępowanie karne, a w dokumentacji medycznej odnotowano nieszczęśliwy wypadek. Słyszał też, że szwagier popadł w długi, nie płacił dostawcom za towar i ostatecznie nieruchomość wraz z prowadzonym przedsiębiorstwem już dawno (16 września 2015 r.) darował swojej żonie do majątku odrębnego. Jednocześnie Paweł Rączka potrzebuje pieniędzy na nowe mieszkanie. Słyszał też, że można dochodzić wysokich odsetek.

Udziel Pawłowi Rączce porady w formie opinii prawnej co do roszczeń z jakimi mógł lub nadal może wystąpić wobec Jana Boksera i szans ich zaspokojenia. Uwzględnij kwestie terminów dochodzenia roszczeń oraz ciężaru dowodu. Wskaż przepisy prawa materialnego, które należy wziąć pod uwagę.